

Powrót do przyszłości

Wehikuł czasu, reż. Tomasz Man, Opera Bałtycka w Gdańsku



Anna Jazgarska

aA aA aA



foto. Krzysztof Mystkowski

Wehikuł czasu zaistniała wyjątkowo mocno – jeśli chcemy kształtować teraźniejszość, musimy zdobyć się na podróż w przyszłość.

Wehikuł czasu, określany przez jego twórcę mianem „operzy naukowej”, zajął drugie miejsce w konkursie na operę dla dzieci i młodzieży zorganizowanym przez Stowarzyszenie Autorów ZAiKS oraz Teatr Wielki – Operę Narodową. I nagroda to jak najbardziej zasłużona, bo bogata, stanowiąca niemałe wyzwanie dla muzyków i wokalistów partytura stanowi dla ucha prawdziwą ucztę. Dobór instrumentów i głosów – marimba i wibrafon, żeński chór – buduje tu niezwykle oryginalną i skomplikowaną strukturę, a jednocześnie tworzy narrację, którą młode i najmłodsze ucho łatwo identyfikuje, rozpoznając w niej chociażby odgłosy pracowni głównych bohaterów. Ogromne brawa należą się Orkiestrze i Chórowi Opery Bałtyckiej, mimo trudnych i nietypowych warunków wykonanie *Wehikułu czasu* olśniewało.

W programie do najnowszej propozycji Opery Bałtyckiej Francesco Bottigliero wyznaje, że intencją jego oraz librecistki Justyny Skoczek było postawienie fundamentalnych dla naszego gatunku pytań – o związki „dziś” i „jutro”. Ten ambitny plan ułożył się w opowieść, którą prowadzi zaledwie pięćka bohaterów. To nieliczne grono, ale wystarczające na potrzeby historii skierowanej z założenia do najmłodszego i młodego widza. Warstwa fabularna może być dla najmłodszych dzieci dość skomplikowana i wymagająca uruchomienia sporych pokładów wyobraźni i abstrakcyjnego myślenia. Mnogość postaci mogłaby niepotrzebnie wzmocnić to skomplikowanie i uczynić operę mało dla nich czytelną. Sporym ułatwieniem dla odbiorców jest też mocno zauważalne zastąpienie tradycyjnych operowych arii (często przecież trudnych dla dorosłego ucha) partiami mówionymi. Owszem, słyszymy tu fragmenty śpiewane, ale te mówione znacząco nad nimi dominują. Czego nie należy, w moim przekonaniu, rozpatrywać jako wadę *Wehikułu...*, ale raczej jako sporą zaletę i dobrą metodę na wprowadzenie młodego ucha w skomplikowany świat opery.

Głównym bohaterem *Wehikułu czasu* jest Antek (Sebastian Mach w bardzo udanej roli), jeżdżący na desce nastolatek, którego fascynuje nauka. Pasję zaszczepił w nim pan Teofil (Piotr Pluska), który zaangażował chłopaka do prac nad tytułową maszyną. Pewnego dnia ulubiony nauczyciel Antka nie pojawia się w pracowni, a chłopiec dowiaduje się, że pan Teofil jest ciężko chory i leży w szpitalu. Niestety, nie ma leku mogącego wyleczyć jego zniszczone zawałem serce. Zafascynowany nauką i posiadający ogromną wyobraźnię nastolatek postanawia za wszelką cenę pomóc panu Teofilowi. Chce uruchomić budowaną wspólnie ze swoim mistrzem maszynę i ruszyć w przyszłość – po lek dla umierającego nauczyciela. Oczywiście, nie wszystko idzie zgodnie z planem i Antek nie od razu do niej trafia.

Reżyser *Wehikułu czasu* wpisał piątkę swoich bohaterów w dość minimalistyczną przestrzeń. Bohaterowie co rusz przemieszczają się z jednego świata do drugiego, a wszystkie je ustanawia mobilna, oszczędna w detalach i czytelna dla najmłodszych oraz młodych scenografia Zuzanny Kubicz (odpowiada ona również za kostiumy). Ruchome, zmieniające się konstrukcje Kubicz podbijają baśniowy motyw inicjacyjnej podróży, który leży u podstaw przygód Antka. Ruch jest zresztą znaną cechę gdańskiej opery – kreuje go oczywiście sama muzyka, ale potęguje dynamiczna choreografia i wielość ukazanych tu czasoprzestrzeni, zmieniających się właściwie co rusz. Ruch – rozumiany jako odwaga w przekraczaniu granic i poszukiwanie tego, co z gruntu wydać się może nieosiągalnym/nieosiągalnym – jest istotnym budulcem przestrzeni znaczeń najnowszej dzieła Opery Bałtyckiej. Zrozpaczonemu, ale nie porzucającemu nadziei Antkowi towarzyszyć zaczyna niespodziewanie Monika (Magdalena Wachowska, która nie zaprezentowała tu niestety pełni swoich możliwości wokalo-aktorskich),

POWIĄZANE TEATRY



Opera Bałtycka w Gdańsku

PRZECZYTAJ TEŻ



Bohdan Cieślak
Spotkania w Przestrzeni



Leszek Pułka
Barbarella ery cellulitu



Henryk Mazurkiewicz
Niespodziewana niespodzianka



Juliusz Tysza
Zza szyby po węgiersku



Magdalena Figzał-Janikowska
Tropem Ubu



Henryk Mazurkiewicz
Serduszko przebite szpadą

BĄDZ NA BIEŻĄCO



nastoletnia sąsiadka bohatera. Okazuje się, że pan Teofil również i jej pozostawił opiekę nad swoją pracownią. Wraz z rolą opiekunów przybytku chorego fizyka, nastoletnia para bohaterów otrzymała jeszcze jeden prezent – zagadkę, której rozwiązanie pozwoli uruchomić wehikuł.

Przygody bohaterów obudowane są porcją ciekawostek ze świata nauki – dowiemy się tu co nieco z obszaru fizyki, poznamy postać średniowiecznego polskiego naukowca Witelona (również Piotr Płuska). Zagadkowości perypetiom bohaterów dodaje wprowadzenie niemego bohatera, który od początku akcji pojawia się co chwilę na scenie. Tajemnicę Karalucha (ekspresyjnie gra go Marcin Marzec) poznajemy na samym niemal końcu spektaklu, jak się okazuje – enigmatyczna postać ma niebywale znaczenie dla losów przedstawianych tu bohaterów.

Otwarta po sześciu miesiącach Opera Bałtycka (podczas zamknięcia jej działalność przeniosła się, jak niemal całego teatru w Polsce, do sieci) zaprezentowała watrą uwagi propozycję dla dzieci, młodzieży, ale i dla dorosłych widzów. Ci starsi mogą narzekać na zbyt proste libretto, należy jednak pamiętać, że skierowane jest ono również do dzieci, dla których idea podróży w czasie (ba! sam czas nawet!) wcale tak prosta do wyobrażenia nie jest, a przemieszczanie się Antka i Moniki między „kiedyś”, „dzisiaj” i „jutro” – równie niełatwe do uporządkowania w przyczynowo-skutkową linię. Największą wartością *Wehikułu czasu* jest z pewnością muzyka (autor opery objął tu również kierownictwo muzyczne), ale wpisane w spektakl tematy, pytania czy wątpliwości również mają swoją moc. Na pewno bowiem sprowokują do zastanowienia się, zwłaszcza w obecnych, chwiejnych i trudnych czasach, nad relacją naszego bycia „dzisiaj” z naszą obecnością „jutro”.

11-11-2020

Opera Bałtycka w Gdańsku
Francesco Bottigliero
Wehikuł czasu
libretto: Justyna Skoczek
kierownictwo muzyczne: Francesco Bottigliero
reżyseria: Tomasz Man
scenografia i kostiumy: Zuzanna Kubicz
reżyseria świateł: Michał Stenzel
obsada: Sebastian Mach/ Tomasz Tracz, Julia Jarmoszewicz/ Magdalena Wachowska, Leszek Holec/ Piotr Płuska, Paweł Faust, Marcin Marzec
Chór i Orkiestra Opery Bałtyckiej w Gdańsku
premiera: 21.08.2020

TOMASZ MAN JUSTYNA SKOCZEK FRANCESCO BOTTIGLIERO GDAŃSK

OPERA BAŁTYCKA W GDAŃSKU

Wehikuł czasu, reż. Tomasz Man, Opera Bałtycka w Gdańsku



Fot: fot. Krzysztof Mystkowski



Oglądasz zdjęcie 1 z 15

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Świat
Nadesłane
Książki
Varia
Felietony
Historia teatru
Ludzie
Rozmowy
Opinie
Recenzje

Biblioteka
Redakcja
Patronaty
Współpraca
Szkoła
Kontakt

